



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (115.)

8 września 2021 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 10 §2 pkt 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, w celu umożliwienia osobom ubezwłasnowolnionym korzystania z czynnego prawa wyborczego w wyborach do Parlamentu Europejskiego (cd.) (P10-72/20).
2. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, w celu określenia terminów przewlekłości postępowania (cd.) (P10-77/20).
3. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 328 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (cd.) (P10-99/20).
4. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia działań legislacyjnych zmierzających do unifikacji egzekucji sądowej i administracyjnej, poprzez uchwalenie jednej ustawy regulującej kompleksowo ograniczenia i wyłączenia od egzekucji (cd.) (P10-123/20).
5. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 38 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., celem zapewnienia każdemu człowiekowi prawnej ochrony życia na wszystkich jego etapach od momentu poczęcia do naturalnej śmierci (P10-02/21).
6. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, w celu wprowadzenia nowego typu czynu zabronionego, dotyczącego utrudniania kontaktów rodzica z dziećmi (P10-01/21).
7. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej wyrażenia zgody na ratyfikację przez Polskę Protokołu fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych przyjętego 10 grudnia 2008 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, przewidującego możliwość przedkładania Komitetowi Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych indywidualnych i międzypaństwowych skarg na niewykonywanie przez państwa postanowień Paktu (P10-08/21).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 29)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Michał Seweryński)

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Otwieram posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Witam panie i panów senatorów, członków komisji. Witam zaproszonych gości, witam pracowników Kancelarii Senatu.

Muszę państwu złożyć wyjaśnienia. Co prawda pan przewodniczący Pocij jest na sali, ale tylko chwilę może tu być, no i dlatego prosił mnie o zastępstwo. I będziemy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Wesołość na sali)

Tak, nie stało się nic takiego, żeby państwo musieli się niepokoić.

Zanim przejdziemy do porządku obrad, rozpocznę procedurę związaną z pandemią.

Chciałbym najpierw zapytać, czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową. Nikt się nie przyznaje do tego, co znaczy, że takich osób nie ma.

Państwa senatorów obecnych na sali proszę o nieuruchamianie aplikacji, gdyż to doprowadziłoby do sprzężeń akustycznych.

Chciałbym teraz sprawdzić, czy wszyscy senatorowie, którzy chcieli wziąć udział w posiedzeniu komisji w sposób zdalny, zostali już włączeni do posiedzenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Włączeni?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Renata Rucińska: Tak, tak.)

Wszyscy zostali włączeni.

Chciałbym sprawdzić, czy goście, którzy chcieli uczestniczyć w posiedzeniu komisji w sposób zdalny, zostali do niego włączeni.

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Renata Rucińska: Tak.)
Zostali włączeni.

Wszystkich państwa senatorów oraz gości obradujących zdalnie proszę o upewnienie się, czy państwa iPady i komputery są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada lub komputera oraz obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia.

Zapisanie się do głosu przez senatorów oraz gości biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny może nastąpić przed chat w aplikacji lub werbalnie. Zabranie głosu przez senatora lub gościa biorącego udział w posiedzeniu komisji w sposób zdalny będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez przewodniczącego komisji. Proszę państwa o samodzielne włączanie mikrofonów przed zabranieniem głosu. Po skończonej wypowiedzi należy mikrofon wyłączyć.

Poprawki senatorowie mogą przysyłać na adres e-mail przekazany państwu w informacji o zdalnym posiedzeniu komisji z potwierdzonego konta e-mailowego. Złożenie poprawek należy zaanonsować na czacie lub werbalnie. W temacie e-maila proszę wpisać skrót komisji, na posiedzenie której kierują państwo poprawkę, oraz tytuł ustawy.

Teraz chciałbym sprawdzić kworum.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Stwierdzam, że jest kworum upoważniające nas do prowadzenia obrad.

Czy wszyscy senatorowie, członkowie komisji biorący udział w posiedzeniu w sposób zdalny, są połączeni? Są połączeni.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Punkt pierwszy porządku to rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 10 §2 pkt 3 ustawy – Kodeks wyborczy, w celu umożliwienia osobom ubezwłasnowolnionym korzystania z czynnego prawa wyborczego w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Stan rzeczy jest taki, że myśmy już omawiali tę sprawę na wcześniejszym posiedzeniu pod przewodnictwem pana senatora Pocięja. Pan przewodniczący skierował sprawę do Biura Legislacyjnego w celu przygotowania wstępnego projektu inicjatywy ustawodawczej realizującej postulat petycji.

Czy mogę prosić przedstawiciela Biura Legislacyjnego o zabranie głosu i przedstawienie swojego stanowiska? Proszę.

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MAREK JARENTOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Idea tej petycji i argumenty w dyskusji dotyczącej przyznania czynnego prawa wyborczego osobom ubezwłasnowolnionym są już częściowo znane członkom komisji z dotychczasowych posiedzeń. Ja przypomnę tylko tyle, że zgodnie ze wstępnym głosowaniem komisji na poprzednim posiedzeniu ustalono, iż w świetle przygotowywanego projektu osoby częściowo ubezwłasnowolnione będą mieć czynne prawo wyborcze w wyborach do Parlamentu Europejskiego – tylko do Parlamentu Europejskiego, ponieważ w innych przypadkach są ograniczenia konstytucyjne. Osoby te nadal nie będą miały – bo i nie taka była intencja petycji – biernego prawa wyborczego, co oznacza, że będą one mogły głosować w wyborach do Parlamentu Europejskiego, natomiast nie będą mogły w nich kandydować. Bez zmian pozostawiamy sytuację osób, które są całkowicie ubezwłasnowolnione. Projekt zakłada, że ustawa będzie stosowana w przyszłości, czyli nie będzie się stosować do wyborów zarządzonych przed dniem jej wejścia w życie. A ma ona wejść w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Dziękuję.

Czy są pytania do pana legislatora? Chwilowo nie ma.

Ale ja mam pytanie. Nie jestem pewien, czy dobrze rozumiem te sformułowania, które są w projekcie ustawy. Jest tu bowiem powiedziane... W art. 1 pkt 1 jest pkt 3 ze słowem „ubezwłasnowolniona”. Rozumiem, że tu chodzi o osoby. Wcześniej była mowa o osobie. Osoba ubezwłasnowolniona całkowicie prawomocnym orzeczeniem sądu? Jak to należy rozumieć? Czy tu chodzi o osobę całkowicie ubezwłasnowolnioną – no, potem jest mowa o prawomocnym orzeczeniu sądu – czy też to „całkowicie” dotyczy prawomocności orzeczenia sądu? Zawile to jest napisane, prawda?

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MAREK JARENTOWSKI**

Jest to nawiązanie do terminologii kodeksu cywilnego, który to kodeks przewiduje ubezwłasnowolnienie całkowite i częściowe. A więc tu chodzi o to, czy mamy do czynienia...

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

To my wszyscy wiemy. Ale jak należy tę lit. a rozumieć? „Ubezwłasnowolniona całkowicie – no, do tej pory wszystko jest jasne, chodzi o całkowite ubezwłasnowolnienie – prawomocnym orzeczeniem sądu”.

(*Głos z sali: ...On musi być prawomocny.*)

To dotyczy wyborów europejskich.

Czy ktoś z państwa ma podobne wątpliwości jak ja? Bo jeżeli tylko ja je mam, to można uznać, że nie wczytałem się dobrze.

A potem jest tak: „prawomocnym orzeczeniem sądu – w przypadku pozostałych wyborów”. „Prawomocnym orzeczeniem sądu”? Znowu nie wiemy, czy to jest całkowite, czy częściowe ubezwłasnowolnienie.

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MAREK JARENTOWSKI

Jeśli chodzi o wyrażenie „prawomocnym orzeczeniem sądu”, to tutaj ten projekt, który członkowie komisji mają przed sobą, nic nie zmienia. My dodajemy jedynie słowo „całkowicie”, tak żeby odróżnić te 2 rodzaje organów. W przypadku lit. a dotyczy to wyborów do Parlamentu Europejskiego, a w przypadku lit. b pozostałych wyborów. Jak podkreślam, w obu przypadkach sformułowanie „prawomocnym orzeczeniem sądu” pozostaje bez zmian. Ono musi tu być przytoczone, ponieważ z legislacyjnego punktu widzenia trzeba zacytować obie literki w całości. Ale my tego nie zmieniamy w stosunku do dotychczasowego brzmienia przepisu.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Bo w tej pierwszej części – jeśli dobrze się skoncentrujemy, możemy to tak zrozumieć – chodzi o to, że... Autor przepisu ma na myśli, że osoby ubezwłasnowolnione całkowicie, które zostają prawomocnym orzeczeniem sądu... Czyli tu już musi być prawomocne orzeczenie. I one mają mieć prawo uczestniczenia w wyborach do Parlamentu Europejskiego, tak?

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MAREK JARENTOWSKI

Inaczej. No, tutaj nie ma całości wprowadzenia do wyliczenia, więc ja mniej więcej z pamięci je przytoczę. Otóż §2 zaczyna się mniej więcej tak, że czynnego...

(Głos z sali: „Nie ma prawa wybierania”...)

Koleżanka mi pomaga, więc mam to przed sobą. Otóż §2 brzmi tak, że nie ma prawa wybierania osoba pozbawiana praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu i pozbawiona praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu. Do tej pory pkt 3, który mu tu nowelizujemy, brzmiał tak: „ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu”. I dlatego

my tutaj piszemy: „całkowicie prawomocnym orzeczeniem sądu”. W przypadku Parlamentu Europejskiego oznacza to, że jeśli dana osoba jest częściowo ubezwłasnowolniona, to posiada czynne prawo wyborcze. W przypadku pozostałych wyborów chodzi o jakiegokolwiek prawomocne orzeczenie sądu dotyczące ubezwłasnowolnienia całkowitego czy częściowego.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Nadal nie rozumiem, o co tu chodzi, naprawdę. Ja myślałem, że to będą 2 przepisy, jeden dotyczący całkowitego ubezwłasnowolnienia, a drugi dotyczący częściowego ubezwłasnowolnienia. Tymczasem tu, w tej lit. b, mówi się tylko o prawomocnym orzeczeniu sądu. Gdyby było powiedziane: „w stosunku do innych orzeczeń o ubezwłasnowolnieniu”, tobyśmy wiedzieli, że to jest niecałkowite ubezwłasnowolnienie, że tu właśnie o to chodzi. Ale tu jest mowa o pozostałych wyborach, o jakichś innych wyborach niż te do Parlamentu Europejskiego.

Może ja niezbyt jasno o tych zastrzeżeniach mówię. Proszę teraz panie i panów senatorów o ewentualne o ustosunkowanie się do tego. Ja nie byłem obecny na pierwszym posiedzeniu, na którym rozpatrywano ten punkt, więc jestem trochę uboższy o tę wiedzę.

Pan senator Mamałow się zgłasza. Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta owczarek: Panie Senatorze, do mikrofonu...)

SENATOR
ROBERT MAMAŁOW

Chciałbym spytać, czy przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości jest na łączach. Nie ma?

Bo ja zapoznałem się z tą opinią. Na końcu ministerstwo pisze, że przygotowuje zmiany. Nie wiem, czy nie warto by było poczekać na to. Może na razie nie wprowadzać tych zmian w prawie wyborczym? Ale ja zawsze byłem zwolennikiem tego, żeby jak najmniejszej liczbie osób ograniczać możliwość wyboru, dlatego zobaczę, jak ta

dyskusja się potoczy. Na razie chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że często jest tak, że ministerstwo – tak było za poprzednich rządów i tak jest dzisiaj – obiecuje, że czymś się zajmie, ale to idzie ad acta i nic się w tym zakresie nie dzieje. Dlatego poddaję pod rozważenie wniosek, żebyście państwo senatorowie poparli tę petycję.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Pan marszałek nie jest uboższy o żadną wiedzę, ponieważ my ten tekst dostaliśmy dopiero teraz. Na poprzednim posiedzeniu zdecydowaliśmy, w którym kierunku iść, i w odpowiedzi dostaliśmy z naszego Biura Legislacyjnego tak przygotowany projekt.

Ja, szczerze mówiąc, nie mam do niego zastrzeżeń, ponieważ wydaje mi się, że jasno z tego wynika, że tylko w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego otwieramy furtkę dla częściowo ubezwłasnowolnionych. I taki właśnie ta petycja miała wydźwięk. Myślę, że dostaliśmy odpowiednią propozycję.

Popieram tutaj wniosek pana senatora Mańtowa, żebyśmy to przegłosowali. Jeżeli ten projekt przypadkiem zderzy się w Sejmie z innym projektem, no to zawsze można będzie puścić ten projekt sejmowy. No, trudno. A jeżeli się nie zderzy, no to będziemy już mieli załatwioną sprawę, która chyba nie budzi żadnych kontrowersji wśród nas. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Proszę bardzo.

**PRZEDSTAWICIEL
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI
PRAW CZŁOWIEKA
JAROSŁAW JAGURA**

Dzień dobry.

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na spotkanie i udzielenie głosu.

Szanowni Państwo, ja nie byłem obecny na poprzednim posiedzeniu, na którym ta petycja

była procedowana, i zastanawiam się, czy jeszcze jest możliwość, by troszkę zmienić kierunek tych zmian legislacyjnych. Powiem tak: jeżeli mówimy o osobach ubezwłasnowolnionych, to jest mniej więcej 90% ubezwłasnowolnionych całkowicie i 10% ubezwłasnowolnionych częściowo. Sądy standardowo tak to oceniają. Tak naprawdę większość tych wniosków o ubezwłasnowolnienie jest rozpatrywana w ten sposób, że te osoby są ubezwłasnowolniane całkowicie. Oczywiście jest to dobry krok, bo otwiera on możliwość udziału w wyborach do Parlamentu osobom częściowo ubezwłasnowolnionym, ale nadal pozostanie szeroka grupa, która w sposób automatyczny zostanie pozbawiona możliwości udziału w tych wyborach.

Wydaje mi się – potwierdza to nawet niedawne orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – że standard Rady Europy jest taki, iż można wykluczyć pewną grupę osób z możliwości udziału w wyborach, ale powinna być tu jednak dokonywana jakaś ocena pod tym kątem, ocena zindywidualizowana. A wydaje mi się, że w obecnej procedurze ubezwłasnowolnienia częściowego i całkowitego kwestia możliwości brania udziału w wyborach nie jest analizowana. Mam więc wrażenie, że nie do końca wyszlibyśmy z tego modelu automatycznego pozbawiania osób z niepełnosprawnością intelektualną bądź psychiczną możliwości brania udziału w wyborach. Tutaj nadal mielibyśmy do czynienia z niezgodnością z takim minimalnym standardem międzynarodowym.

Oczywiście dla nas najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby zezwolono na udział w wyborach wszystkim osobom ubezwłasnowolnionym, bez względu na to, czy jest to ubezwłasnowolnienie całkowite, czy częściowe. W tym kierunku szła nasza petycja, no ale, tak jak mówię, jest też taki standard połówkowy, zgodnie z którym powinna tu być dokonywana indywidualna, dość dokładna ocena sytuacji pod tym kątem. Ja nie jestem przekonany, że w obecnej praktyce orzekania sądów o ubezwłasnowolnieniu ta kwestia jest wystarczająco dokładnie badana czy też brana pod uwagę. No, odnoszę się do decyzji, czy trzeba ubezwłasnowolnić kogoś częściowo, czy całkowicie.

Jeśli byłoby to jeszcze możliwe, to ja bym prosił o rozważenie takiego zapisu, żeby jednak rozszerzyć ten katalog albo żeby właśnie pójść w kierunku generalnej oceny tej sytuacji przez

sąd. Sąd tak naprawdę powinien oceniać tę okoliczność odrębnie przy okazji ubezwłasnowolnienia. Albo proponowałbym, żeby rozwiązać to w sposób całkowity, czyli sprawić, żeby to nie była żadna przeszkoda w procedurze wyborczej.

Przyłączam się też do głosu pana senatora, który mówił przede mną. Ja też bym raczej nie czekał – my już o tym rozmawialiśmy – na jakieś ruchy ze strony ministerstwa. Jeżeli taki projekt się pojawi, to będzie dobrze, a jeżeli nie... No, już długo czekamy na działania systemowe, więc zachęcam do zrobienia nawet takiego niewielkiego kroku. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję panu.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos?

Pan senator Mamątow.

SENATOR
ROBERT MAMĄTOW

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

O ile popieram ten projekt, który został zgłoszony, o tyle nie popieram absolutnie propozycji przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. No, moim zdaniem po prostu za daleko byśmy poszli.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ktoś jeszcze? Nie.

To jeszcze ja na koniec.

Panie Przewodniczący, przypomniałem sobie, że byłem na tym posiedzeniu, kiedy omawialiśmy to po raz pierwszy. A mówię o tym dlatego, że nie zmieniłem swojego poglądu i mogę powtórzyć wysuwane przeze mnie wtedy zastrzeżenia. Ja potrafię zrozumieć – taki jest sens tej instytucji – że osoba częściowo ubezwłasnowolniona jest dopuszczana do jakichś czynności prawnych, ale nie mogę zrozumieć próby udzielenia prawa do podejmowania pewnych czynności prawnych we własnym imieniu osobie

całkowicie ubezwłasnowolnionej. Przypomnijmy sobie – zwłaszcza my, prawnicy – co znaczy częściowe ubezwłasnowolnienie. To jest skutek nierozumienia znaczenia czynu i niemożności pokierowania swoim postępowaniem. Orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu nie jest wydawane tylko po to, żeby wyłączyć tego niesprawnego człowieka... No, tak ogólnie powiedzmy. Orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu jest także po to, żeby bronić tego człowieka przed samym sobą, przed nierozważnymi czynnościami, które uderzałyby w jego interesy. Bo osoba ubezwłasnowolniona całkowicie najczęściej nie jest w stanie tego rozpoznać.

Dlatego ja będę głosował przeciwko temu projektowi, przeciwko tak sformułowanej propozycji. Uważam, że powinniśmy rozważyć dopuszczenie do pewnych czynności prawnych... Zresztą taki jest sens ubezwłasnowolnienia częściowego. Pewne czynności, za zgodą sądu, mogą być przez taką osobę wykonywane. Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby w tym zakresie mieściły się także wybory do Parlamentu Europejskiego czy jakieś inne wybory. Proszę bardzo, ale całkowite ubezwłasnowolnienie powstało po to, żeby całkowicie pozbawić możliwości wykonywania czynności prawnych te osoby, które takiemu orzeczeniu podlegają.

Tak więc mnie się wydaje, że tu chodzi o pewien wyłom, który jest może nawet motywowany szlachetnymi emocjami i przesłankami. Postuluje się, żeby tych ludzi nie wyłączać, bo to brzmi jakoś tak pejoratywnie, ale tu chodzi – jeszcze raz to powtarzam, tego do dzisiaj uczy się studentów – o taką sytuację, w której wyłącza się możliwość dokonywania samodzielnych czynności prawnych ze względu na dobro tego człowieka, na jego interes, i daje mu się przedstawiciela ustawowego. Moim zdaniem takie poluzowanie tej instytucji mogłoby doprowadzić w dalszej konsekwencji do tego, że w ogóle znieśliśmy ubezwłasnowolnienie. No, to oczywiście rzutuje na prawa człowieka. Całkowite ubezwłasnowolnienie to wyłączenie jakiejś osoby z możliwości udziału w obrocie prawnym, ale zawsze jest jakiś powód wydania takiego orzeczenia, powód utrzymywania tej instytucji. To tyle, dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos, a może wejść w polemikę ze mną?

Pan senator Mamątow.

**SENATOR
ROBERT MAMAŃTOW**

Ja chciałbym dopytać: ten projekt dotyczy wyborów do Parlamentu i osób częściowo ubezwłasnowolnionych, tak?

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MAREK JARENTOWSKI**

Tak, on w tych 2 zakresach wprowadza zmiany. Dotykamy tutaj tylko wyborów do Parlamentu Europejskiego, w kwestii pozostałych wyborów absolutnie nic się nie zmienia. I dotyczy to jedynie osób ubezwłasnowolnionych częściowo. W przypadku osób ubezwłasnowolnionych całkowicie również nic się nie zmienia. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Jeśli już nikt nie chce zabrać głosu, to poddamy to pod głosowanie. Tylko że nie było na razie konkretnych wniosków.

Pan senator Mamańtów...

(Senator Robert Mamańtów: Tak.)

...składa wniosek o przyjęcie tego projektu ustawy.

Innych wniosków nie ma.

Wobec tego poddamę pod głosowanie wniosek pana senatora Mamańtowa o przyjęcie projektu ustawy zmieniającej kodeks wyborczy.

Kto z panów i pań senatorów jest za przyjęciem tego projektu?

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 2 głosy za na sali.)

A zdalnie?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Nie, nie...)

Najpierw...

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Całe głosowanie.)

Dobrze.

Kto jest przeciw?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Nie ma głosów przeciw.)

A kto się wstrzymał?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 1 senator.)

Ja się wstrzymuję.

To teraz proszę doliczyć tamte głosy.

5 głosów za, nikt nie był przeciw, 2 senatorów się wstrzymało.

Dziękuję bardzo.

Wobec tego pozostaje nam wyznaczyć senatora sprawozdawcę.

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Upoważnionego do dalszych prac.)

Tak, upoważnionego do dalszych prac.

Czy były już jakieś decyzje w tej sprawie? Nie było wcześniej decyzji? To pozostaje mi zaproponować, żeby pan senator Mamańtów podjął się tego obowiązku. No, zgłosił pan wniosek, który został jednak zaaprobowany. Prawda? Tak to wygląda w tej chwili.

Wobec tego przechodzimy do drugiego punktu naszego porządku obrad, czyli do petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, w celu określenia terminów przewlekłości postępowania.

W tej sprawie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak. Ja tylko patrzę, czy jest tu jakiś projekt.

(Głos z sali: Nie, nie.)

Czy biuro analiz może pokrótce przypomnieć tę petycję?

**GŁÓWNY SPECJALISTA
W DZIALE PETYCJI I KORESPONDENCJI
W BIURZE ANALIZ, DOKUMENTACJI
I KORESPONDENCJI
W KANCELARII SENATU
GABRIELA KOPANIA**

Oczywiście.

Gabriela Kopania, Dział Petycji i Korespondencji.

Jest to petycja indywidualna, która została wniesiona przez pana Marka Nowaka. Dotyczy ona określenia konkretnych terminów, po przekroczeniu których z mocy prawa doszłoby do przewlekłości postępowania. Autor petycji przedstawił tutaj konkretne terminy.

Przypomnę, że Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrywała tę petycję w dniu 28 kwietnia bieżącego roku i postanowiła zwrócić się o opinię do ministra sprawiedliwości oraz do Sądu Najwyższego. Dysponujemy tymi opiniami.

Jeżeli chodzi o opinię Ministerstwa Sprawiedliwości, to ja ją zacytuję: „Z uwagi na specyfikę postępowania sądowego, różnorodność spraw w nim rozpatrywanych i samą dynamikę procesu określenie jednolitego terminu, w jakim sprawy miałyby być zakończone, czy wprowadzenie sztywnych ram czasowych na przeprowadzenie postępowań, których przekroczenie oznaczałoby stan przewlekłości, wydaje się niemożliwe”. I dalej: „Czas trwania postępowań sądowych jest zawsze wypadkową wielu czynników”.

Ministerstwo wskazuje również, że rozwiązania normatywne zawarte w ustawie o skardze na przewlekłość należy ocenić jako prawidłowe w świetle przepisów Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jak również w świetle orzecznictwa wypracowanego na podstawie jej przepisów. Sama konwencja posługuje się niedookreślonym pojęciem „rozsądny termin”. Podniesiony w petycji postulat określenia konkretnego terminu postępowania sądowego, po przekroczeniu którego z mocy prawa zachodzić ma przewlekłość postępowania, należy zatem uznać za nieuzasadniony, a nawet za niezgodny z ugruntowanym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tzw. sprawach przewlekłościowych.

Ministerstwo wskazuje również, że prowadzi prace legislacyjne zmierzające do usprawnienia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Są to prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten zakłada korektę i uściślenie instytucji doręczeń komorniczych poprzez jednoznaczne wskazanie, że dotyczy ona jedynie osób fizycznych, których korespondencja doręczana jest na adres zamieszkania, i ograniczenie stosowania tej instytucji

w postępowaniu nieprocesowym. W projekcie ministerstwo przewiduje także usprawnienie modelu organizacji postępowania poprzez doprecyzowanie przepisów dotyczących pouczeń oraz planu rozprawy, jak też usprawnienie procesu wypłat wynagrodzenia biegłym sądowym. Ministerstwo chce również usprawnić proces sporządzania uzasadnień postanowień wydawanych na posiedzeniach niejawnych, uściślić zasady rozpoznawania zażaleń poziomych, zmodyfikować zasady badania przedawnienia roszczeń na etapie postępowania egzekucyjnego. Reasumując: opinia Ministerstwa Sprawiedliwości jest negatywna.

Jeżeli zaś chodzi o opinię Sądu Najwyższego, to jest ona podobna. Cytuję: „Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie sztywno określonych terminów na rozpoznanie spraw toczących się przed sądem, prokuratorem czy innym organem”. Rozwiązanie to uzasadnione jest przede wszystkim dwoma racjami. Przede wszystkim ustawa o skardze na przewlekłość pozwala na wniesienie skargi w bardzo wielu różnorodnych postępowaniach i już choćby z tego powodu trudno byłoby opracować jednolite terminy maksymalne rozpoznawania sprawy.

Bardzo duże znaczenie z perspektywy optymalizacji czasu trwania postępowań mają także zabiegi o charakterze pozanormatywnym. W pierwszej kolejności chodzi o wdrażanie różnorodnych rozwiązań organizacyjno-technicznych w zakresie organizacji pracy sądów i prokuratur, które przyspieszą procedowanie. W szczególności dotyczy to digitalizacji postępowań. Miałyby to w tym zakresie istotne znaczenie, gdyż zwiększyłyby się dostęp do informacji procesowej, a także ograniczony zostałby czas niezbędny do obsługi interesantów w budynku sądu.

Podsumowując: zapewnienie sprawności postępowań sądowych powinno być postrzegane kompleksowo. Jest to kwestia systemu wielu regulacji i rozwiązań normatywnych zmierzających do tego celu, a nie tylko sztywnych mechanizmów sankcyjnych, które miałyby wymuszać szybkie procedowanie. Zmiany, które miałyby polegać na wprowadzeniu sztywno określonych terminów maksymalnych dotyczących czasu trwania postępowań – ewentualnie uzupełnionych o katalog okoliczności, które uzasadniałyby ich przedłużenie – należy ocenić negatywnie jako rozwiązania, które nie przyczynią się do

rozwiązania problemu wymiaru sprawiedliwości w zakresie sprawnego i terminowego procedowania.

Sąd Najwyższy odniósł się również do dyskusji, która miała miejsce podczas posiedzenia Wysokiej Komisji w dniu 28 kwietnia. Uczestniczący w posiedzeniu pan Koziński sformułował twierdzenie, że postępowanie zabezpieczające w świetle judykatury jest nieistotne, jeśli chodzi o meritum sprawy, zaś linia najnowszej orzecznictwa Sądu Najwyższego w tej kwestii prowadzi do naruszenia prawa obywateli do uzyskania rozstrzygnięcia w sprawach zabezpieczenia, zwłaszcza w przypadku kontaktów z dzieckiem. Uczestnik posiedzenia dostrzegł brak doprecyzowania, czy postępowanie zabezpieczające jest postępowaniem zmierzającym do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie. I tutaj Sąd Najwyższy zaproponował zmianę art. 2 ust. 1 ustawy poprzez dodanie na końcu tego przepisu słów „bądź zabezpieczenia roszczeń dochodzonych w postępowaniu sądowym”. Chodzi o to, żeby postępowanie zabezpieczające również zmierzało do zakończenia postępowania.

I ostatnia kwestia, o której chciałbym wspomnieć. Sejm rozpatrzył taką samą petycję tego samego autora, jednak nie uwzględnił żądania będącego przedmiotem petycji. Dysponujemy również opinią Biura Analiz Sejmowych, która jest negatywna. Dziękuję bardzo.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Dziękuję pani.

Zasygnalizowano mi, że głos chce zabrać pan Przemysław Koziński. Jeżeli jest obecny na sali albo uczestniczy zdalnie, to proszę bardzo.

**PAN
PRZEMYSŁAW KOZIŃSKI**

Dzień dobry, Panie Przewodniczący.

Jestem na sali. Jeżeli mogę, to zacznę mówić.

Tak więc w pierwszej kolejności...

Czy mnie słyszą? Czy mnie słyszą?

(Zastępca Przewodniczącego Michał Seweryński: Słyszą, słyszymy pana. Tylko prosimy o zwięzłą wypowiedź.)

Tak więc w pierwszej kolejności chciałbym wyrazić tutaj swoje uznanie dla pierwszej prezes

Sądu Najwyższego, która w bardzo merytoryczny sposób przedstawiła zagadnienia i problemy, które poruszaliśmy na ostatnim posiedzeniu. Naprawdę chylę czoła, bo właśnie takiej pracy obywatele oczekiwali od pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Absolutnie nie można się zgodzić z panią legislator z Senatu, która referowała, iż te opinie, opinia pierwszej prezes Sądu Najwyższego i opinia Ministerstwa Sprawiedliwości, są podobne. Jeśli chodzi o poziom merytoryczny, to jest to jak niebo i ziemia, one się diametralnie różnią.

Pierwsza prezes Sądu Najwyższego dała szanownej komisji pewne wytyczne. Wyraźnie określiła, gdzie powinny nastąpić zmiany legislacyjne, i poprzedziła to bardzo głęboką analizą prawną. Stoję na stanowisku – ja robię to dla dobra obywateli, które też za tym przemawia – że szanowna komisja powinna podążać śladem sugestii pierwszej prezes Sądu Najwyższego. To odnosi się chociażby do tego, o czym rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu komisji. Otóż kwoty, które są przyznawane przez sąd, są nieadekwatne do dzisiejszych realiów. Pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego podzieliła ten pogląd na stronie 8, na samym dole. No, pierwsza prezes przyznaje, iż w świetle tego wszystkiego należy stwierdzić, że zasadne byłoby rozważenie zmiany brzmienia art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość, przynajmniej w zakresie wysokości kwoty bazowej przyznawanej skarżącemu za każdy rok przewlekłości postępowania oraz ujęcia przesłanek uzasadniających jej zwiększenie w danej sprawie, a także weryfikacji źródła finansowania zasądzonych z tytułu przewlekłości odpowiednich sum pieniężnych.

Nadmienię tylko, że już w 2016 r. była mowa o tym, iż kwota bazowa powinna wynosić 1 tysiąc zł, a nie 500 zł, jak ostatecznie w toku prac parlamentarnych uchwalono. No, to było 5 lat temu. Wtedy mieliśmy do czynienia z zupełnie innymi realiami, z inną wartością pieniądza. Dzisiaj obserwujemy galopującą inflację, a te 500 zł, które 5 lat temu uchwalono, w chwili obecnej ma zupełnie inną wartość. No, to jest jedna kwestia. Oczywiście nie będę tu wszystkiego przytaczał, bo zajęłoby to bardzo dużo czasu, ale...

(Zastępca Przewodniczącego Michał Seweryński: No właśnie, ja też proszę o zwięzłą wypowiedź.)

Co do tej kwestii, to uważam, że należałoby tutaj szczegółowo przeanalizować opinię pani

pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Szanowna komisja powinna się z nią zapoznać i iść tym tokiem rozumowania. To jest bardzo dobra analiza, w tę stronę należy iść.

Drugą kwestią, w której pierwsza prezes również podzieliła mój pogląd z poprzedniego posiedzenia komisji, jest kwestia zabezpieczeń w toku postępowania. Nie będę tutaj przytaczał analizy pierwszej prezes, choć ona też jest bardzo głęboka. Przytoczę jedynie wniosek końcowy. No, pierwsza prezes skonstatowała, iż należałoby rozważyć...

(Zastępca Przewodniczącego Michał Seweryński: Przepraszam pana bardzo...)

...zasadność nowelizacji...

(Zastępca Przewodniczącego Michał Seweryński: Chwileczkę, przepraszam...)

...gdyż strona może wnieść skargę o...

(Zastępca Przewodniczącego Michał Seweryński: Pan nie jest proszony o referowanie opinii pani prezes Sądu Najwyższego. Proszę przedstawić swoje stanowisko, najlepiej zwięźle.)

A więc moje stanowisko jest takie, że należy uwzględnić uwagi zaproponowane przez pierwszą prezes Sądu Najwyższego i rozpocząć prace legislacyjne mające na celu nowelizację tej ustawy.

Jednocześnie poddaję pod rozagę pomysł, aby dać również możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii rzecznikowi praw obywatelskich. Bo tutaj zabrakło chyba właśnie opinii rzecznika praw obywatelskich. Wydaje się, iż zasięgnięcie opinii rzecznika praw obywatelskich byłoby wskazane.

Poddaję również inny pomysł. Czy nie należałoby rozważyć... Bo są teraz takie rozmyślenia, czy w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka nie powinien być zawiadamiany prokurator. To ja poddaję taki pomysł: czy nie należałoby wprowadzić do tej ustawy takiego przepisu, iżby o każdym postępowaniu dotyczącym skargi na przewlekłość postępowania był powiadamiany rzecznik praw obywatelskich?

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby przedstawić swoje uwagi?

**WICEDYREKTOR
BIURA LEGISLACYJNEGO
W KANCELARII SENATU
KATARZYNA KONIECZKO**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne w zasadzie nie ma żadnych uwag na tym etapie. Tak naprawdę państwo stoją przed taką oto decyzją, czy wykonywać petycję, w sprawie której zarówno minister sprawiedliwości, jak i Sąd Najwyższy wypowiedzieli się negatywnie, czy nie.

Te uwagi, o których mówił przed chwilą pan Koziński – przed nim referowała je pani Kopania – a które wskazywałyby na możliwość podjęcia inicjatywy ustawodawczej, nie dotyczą petycji. To jest zupełnie inny zakres przedmiotowy. Jeżeli państwo senatorowie czują się zainspirowani opinią Sądu Najwyższego, to rzeczywiście mogą podjąć taką inicjatywę, ale w odrębnej procedurze. To by była inicjatywa komisji zmierzająca do zmiany ustawy o skardze na przewlekłość. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie chcą wziąć udział w dyskusji?

Zgłaszał się pan senator Pocięj. Proszę.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja podzielam większość z tego, co powiedział pan Koziński. Też jestem pod wrażeniem tego, jak poważnie podeszła do tej sprawy pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego. Mam to pismo w ręku, no i ono rzeczywiście wskazuje na to, że ta sprawa pani prezes leży na sercu, że jest to jakaś poważna wada naszego systemu prawnego.

Jeżeli tyle mówimy o naprawie tego systemu, a zwłaszcza... Ja akurat proponowałbym wyjść od tych problemów związanych z art. 737 k.p.c. Mówię o zabezpieczeniu. No, to jest jakaś pięta Achillesa, a bardzo często od tego zależy powodzenie całego procesu. Bo jeżeli natychmiast nie

zabezpieczymy pewnych roszczeń, to po rocznym, 2-letnim, 5-letnim postępowaniu w ogóle nie będzie o czym mówić.

I zgadzam się – no, nie mogę się nie zgodzić – z tym, co przed chwilą powiedziało nasze Biuro Legislacyjne. To nie leży w zakresie tej petycji, w związku z tym z olbrzymim żalem będę wniósł o to, żebyśmy nie podejmowali pracy nad tą petycją. Aczkolwiek chciałbym poprosić sekretariat naszej komisji – to już może taka bardziej osobista prośba – żebyśmy do tego wrócili. Jako komisja bądź grupa senatorów zajmujemy się tym w innym trybie. Tak że teraz stawiam wniosek o niekontynuowanie pracy nad tą petycją, aczkolwiek uważam, że to, co znalazło się w piśmie pierwszej prezes Sądu Najwyższego, absolutnie zasługuje na naszą uwagę, ewentualnie na nasze działanie. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chce zabrać głos?

Jeżeli nie, to ja sam sobie udzielię głosu i powiem, że podzielam pogląd, który wcześniej został wyrażony w jednej z opinii, chyba Ministerstwa Sprawiedliwości. Otóż niezwykle trudno byłoby ustalić jeden termin, który by wyznaczał, gdzie jest granica przewlekłości postępowania, nawet jeżeli mielibyśmy podzielić sprawy na pewne typy, na sprawy przed sądem rodzinnym, karnym i cywilnym. To są już odrębne procesy, rodzaje postępowania, no ale nawet w obrębie 1 kategorii, np. w obrębie spraw rodzinnych, sprawa nie jest równa sprawie. Chodzi chociażby o liczbę występujących świadków, o to, czy są oni za granicą, czy są w Polsce. To od razu wpływa na terminy. No, w pierwszym terminie wyznaczonym do stawienia się przed sądem sprawa musi być odroczone, bo są jakieś przeszkody. Innymi słowy, zgadzam się z tą opinią na piśmie, że różnorodność spraw toczonych przed sądami jest tak wielka, że trudno byłoby ustalić 1 termin, po upływie którego można byłoby już uznać, że postępowanie jest przewlekłe.

Niemniej jednak mam w pamięci liczne przykłady takiej, powiedzmy, przewlekłości postępowań sądowych. Co więcej – kiedy dyskutowałem z pewnym sędzią, powiedzieliśmy o tym obaj

– to jest właśnie przejaw całkowicie spersonalizowanej, zautonomizowanej władzy sędziego. Mówiąc krótko, on może wyznaczyć następny termin posiedzenia, kiedy chce. Ja rozumiem, że chcielibyśmy takie sytuacje jakoś opanować, no ale tu nikt nie złożył konkretnych propozycji. Uważam, że dalsze procedowanie nad tą petycją, mimo że ona występuje w szlachetnej sprawie... No, nie ona sama, tylko jej autorzy. Ja obawiam się, że bez jakiegoś bardzo pogłębionego rozważenia tych wszystkich spraw nie będziemy w stanie wyznaczyć takich terminów. No, chyba do tego załatwienie tej petycji by się sprowadzało. Taka ustawa przewidywałaby jakieś terminy, po upływie których to już by było postępowanie przewlekłe, ze wszystkimi tego konsekwencjami, także finansowymi. Mam poważne wątpliwości, czy my możemy nad tą petycją dalej procedować.

Ale jest konkretny wniosek pana senatora Pocięja, który proponuje, żeby nie kontynuować tej sprawy w przyszłości. Wobec tego poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa jest za poparciem wniosku pana senatora Pocięja?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 3 głosy za, na sali jednogłośnie.)

Kto jest przeciw?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Nikt.)

Kto się wstrzymał?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Nikt się nie wstrzymał.)

To poprosimy o doliczenie głosów zdalnych.

6 głosów za, jednogłośnie.

(Brak nagrania)

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W toku prac nad petycją dotyczącą zmian w kodeksie postępowania cywilnego wyłoniły się problemy dotyczące interpretacji art. 328. Otóż autor petycji postulował zmianę tego przepisu

poprzez umożliwienie obecnym podczas ogłoszenia wyroku stronom, w tym również działającym przez profesjonalnego pełnomocnika, ustne zgłaszanie do protokołu wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

Przepis ten w obecnym brzmieniu stanowi, że pisemne uzasadnienie wyroku sporządza się na wniosek strony o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, zgłoszony w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku. Z interpretacji tego przepisu, jak również z jego stosowania w praktyce, wynika, iż w przypadku wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku zgłaszanego na podstawie omawianego przepisu obligatoryjna jest forma pisemna. Nie zmienia tego fakt, że literalne odczytanie tego przepisu o tym nie przesądza.

W toku prac nad tą petycją zostały przedstawione 2 stanowiska, stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości oraz stanowisko Sądu Najwyższego, które są zgodne co do tego, że prac nad petycją podejmować nie należy. Są to jednak stanowiska sprzeczne, jeżeli chodzi o interpretację art. 328. Stąd też w konkluzji... Jak zrozumiałam, na poprzednim posiedzeniu komisji doszliśmy do wniosku, że należy jednak jednoznacznie przesądzić, czy art. 328 ma uprawniać do skierowania zarówno pisemnego, jak i ustnego wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, czy też nie.

Propozycja, która została zawarta w petycji, przesądza w art. 328 §1 zdanie drugie, że wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem strona może zgłosić ustnie do protokołu posiedzenia, na którym ogłoszono wyrok. Jednocześnie podjęta została próba uregulowania kwestii kosztów związanych z wniesieniem takiego wniosku. W związku z tym proponuje się dodanie zdania trzeciego, które stanowiłoby, że w razie zgłoszenia wniosku w sposób, o którym mowa w zdaniu drugim, przewodniczący wzywa składającego wniosek do jego opłacenia w terminie tygodnia od dnia zgłoszenia wniosku, jeżeli na stronie spoczywa obowiązek uiszczenia opłaty sądowej.

No, naszym zdaniem jest to po prostu konieczne. Należy jednoznacznie przesądzić kwestię opłat, a jednocześnie doprowadzić do stanu oczekiwanego przez autora petycji, tak aby przyspieszyć i uprościć postępowania sądowe. W art. 2 tutaj proponujemy, aby to rozwiązanie obowiązywało w odniesieniu do spraw w toku, czyli do spraw, które nie zakończyły się

wydaniem orzeczenia sądowego. Standardowe, 14-dniowe *vacatio legis* powinno wystarczyć w przypadku tego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję pani.

Czy panowie senatorowie chcieliby zabrać głos?

Pan senator Mamątow.

SENATOR
ROBERT MAMAŃTOW

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Po zapoznaniu się z opinią Ministerstwa Sprawiedliwości, Sądu Najwyższego i pani mecenas składam wniosek o niepodejmowanie prac nad tą petycją.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję.

Czy ktoś ze zdalnych uczestników chciałby zabrać głos? Nie.

Pan senator Pocięj. Proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Ja jednak złożę wniosek przeciwny. Wydaje mi się, że to jest inicjatywa, która uprości postępowanie. Jeżeli dobrze pamiętam, tak samo jest to rozwiązane w kodeksie postępowania karnego. Nie widzę powodu, dla którego... Jeżeli tam to funkcjonuje, no to dlaczego mamy komplikować sobie życie i utrzymywać ten stan, który powoduje zupełnie niepotrzebną papierologię? W związku z tym ja składam wniosek przeciwny, o skierowanie tego... przepraszam bardzo, o przyjęcie tego projektu.

(*Senator Robert Mamątow: I podjęcie dalszych prac.*)

Tak, i podjęcie dalszych prac. Ewentualnie na dalszym etapie można by się zastanawiać, czy to *vacatio legis* ma być 14-dniowe, czy ono nie powinno być dłuższe. Ale to już jest inna kwestia.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Czy ktoś z uczestników zdalnych chce jeszcze coś dodać? Nie.

Wobec tego poddaję pod głosowanie wniosek pana senatora Pocięja o prowadzenie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...przepraszam, wniosek senatora Mamąto-
 wa o prowadzenie dalszych prac...

*(Senator Robert Mamątow: O nieprowadze-
 nie.)*

...o niepodejmowanie...

*(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowie-
 ka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek:
 O niepodejmowanie pracy.)*

To co innego, tak.

*(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka,
 Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: To
 pan senator...)*

To jest wniosek najdalej idący...

(Senator Robert Mamątow: Tak, tak.)

...dopiero później moglibyśmy przejść do na-
 stępnych wniosków.

Kto z państwa jest za nieprowadzeniem prac
 nad tą petycją?

*(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowie-
 ka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek:
 2 głosy za na sali.)*

Kto jest za?

(Senator Aleksander Pocięj: Kto jest przeciw?)

Kto jest przeciw?

*(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowie-
 ka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek:
 1 głos na sali.)*

Tak.

A głosy zdalne?

*(Senator Aleksander Pocięj: Kto się wstrzy-
 mał?)*

*(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka,
 Praworządności i Petycji Renata Rucińska: 4 głosy
 za, 3 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.)*

No to jaki jest ostateczny, łączny rezultat?

*(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowie-
 ka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek:
 4 głosy za wnioskiem pana senatora Mamąto-
 wa, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.)*

Łącznie?

Czyli przegłosowaliśmy wniosek o niepro-
 wadzenie dalszych prac nad tą petycją.

Przechodzimy do rozpatrzenia pety-
 cji w sprawie podjęcia działań legislacyjnych

zmiierzających do unifikacji egzekucji sądowej
 i administracyjnej, poprzez uchwalenie jednej
 ustawy regulującej kompleksowo ograniczenia
 i wyłączenia od egzekucji.

To jest kontynuacja prac nad tą petycją. Ko-
 misja zwróciła się do Sejmu, do ministra spra-
 wiedliwości, ministra rolnictwa i rozwoju wsi
 oraz Krajowej Rady Komorniczej z wnioskiem
 o zajęcie stanowiska w sprawie postulatów pe-
 tycji.

Czy mamy informacje na ten temat?

Proszę bardzo.

SPECJALISTA
 W DZIALE PETYCJI I KORESPONDENCJI
 W BIURZE ANALIZ, DOKUMENTACJI
 I KORESPONDENCJI
 W KANCELARII SENATU
ARKADIUSZ WASZKIEWICZ

Arkadiusz Waszkiewicz, Dział Petycji i Kore-
 spondencji.

Panie Marszałku! Wysoka Komisjo!

Pragnę skrótkowo przypomnieć, że wnioskod-
 awca w niniejszej petycji proponuje kwotowe
 ustalenie kwot wolnych od egzekucji, waloryzo-
 wanych corocznie o wartość wzrostu cen i usług
 towarów konsumpcyjnych, odejście od rozwią-
 zań w całości wyłączających egzekucję z danego
 składnika majątku na rzecz procentowego lub
 kwotowego ustalenia kwoty wolnej z określo-
 nego tytułu, uregulowanie w sposób tożsamy
 problematyki wyłączeń i ograniczeń egzeku-
 cji sądowej i administracyjnej w jednym akcie
 prawnym.

W odpowiedziach, które zostały udzielo-
 ne przez wskazane we wniosku komisji organy
 państwowe, możemy przeczytać, że Minister-
 stwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest zdania, że
 wskazane byłoby, aby zakres wyłączeń spod eg-
 zekucji w egzekucji administracyjnej był analogic-
 zny jak w przypadku egzekucji sądowej, tzn.
 ten wskazany w rozporządzeniu ministra spra-
 wiedliwości w sprawie określenia przedmiotów
 należących do rolnika prowadzącego gospodar-
 stwo, które nie podlegają egzekucji.

Ministerstwo Sprawiedliwości wskazało,
 że ustawowe określenie jednolitych wyłączeń
 spod egzekucji należności cywilnych i publicz-
 noprawnych jest rozwiązaniem, które winno
 być rozważone, jednak wymaga to szczegółowej

i pogłębionej analizy co do zakresu i ostatecznej formy ewentualnych rozwiązań legislacyjnych.

Krajowa Rada Komornicza uznała, że postulat petycji w całości zasługuje na uwzględnienie.

Pojawił się również głos strony społecznej w postaci opinii Konfederacji „Lewiatan”, która wskazuje, że te przepisy obecnie nie chronią ani minimum egzystencji, ani minimum socjalnego pracownika, a kwotę od nich wyższą. W związku z tym Lewiatan postuluje rozpoczęcie prac nad zmianą obecnego stanu prawnego, tak aby wprowadzić nową formę ochrony egzystencji dłużnika, adekwatną do sytuacji gospodarczej w kraju. Dokładny kształt tej zmiany powinien być przedmiotem konsultacji społecznych i analizy.

Z kolei zdaniem Biura Analiz Sejmowych proponowana zmiana będzie korzystniejsza dla wierzycieli, natomiast pogorszy pozycję dłużników w przypadku egzekucji sądowej i zobowiązanych w przypadku egzekucji administracyjnej. Zdaniem BAS kwota wolna od egzekucji będzie bowiem rosła wolniej niż obecnie, ponieważ minimalne wynagrodzenie rośnie procentowo szybciej niż ceny towarów i usług konsumpcyjnych. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję panu.

W trybie zdalnym jest z nami jeszcze pan Adrian Zwoliński z Konfederacji „Lewiatan”.

Czy jest pan obecny i chciałby zabrać głos?

EKSPERT W DEPARTAMENCIE
PRAWA GOSPODARCZEGO
W KONFEDERACJI „LEWIATAN”
ADRIAN ZWOLIŃSKI

Szanowny Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję za umożliwienie przedstawienia naszego stanowiska.

Przepraszam, zapytam tylko, czy dobrze mnie słycać. Czy nie ma problemów technicznych?

(Zastępca Przewodniczącego Michał Seweryński: Proszę mówić, jest pan słyszalny.)

Oczywiście. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, nasze stanowisko w tej sprawie zostało już z grubsza przedstawione. Petycja porusza różne wątki, ale jednym z tych wątków jest kwestia związana z ograniczeniem egzekucji z wynagrodzenia. No, ten problem jest podejmowany już od dłuższego czasu. Z naszej analizy wynika, że obecny mechanizm ochrony wynagrodzenia jest niestety nieadekwatny do realiów gospodarczych, do stosunków gospodarczych. Chodzi mianowicie o to, że obecnie wynagrodzenie jest chronione... I słusznie, że jest chronione. Z oczywistych powodów wynagrodzenie powinno być w pewnym zakresie chronione przed egzekucją. To umożliwi dłużnikowi dalsze egzystowanie, funkcjonowanie. Niemniej jednak powinno to być uregulowane w sposób racjonalny z punktu widzenia systemu gospodarczego.

W obecnej sytuacji egzekucja jest ograniczona do wysokości płacy minimalnej. Płaca minimalna, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 15 września 2020 r., jest w tej chwili ustalona na poziomie 2 tysięcy 800 zł brutto. To stanowi ok. 48% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw na czerwiec 2021 r. Takie są dane, które analizowaliśmy.

Jeżeli zaś spojrzymy na ratio legis, czyli na zasadność tej regulacji, to zobaczymy, że uzasadnia się to w ten sposób, iż trzeba umożliwić dalszą egzystencję dłużnika, zadbać o ochronę jego egzystencji. Widzimy wyraźnie, że płaca minimalna jak gdyby odrywa się od pojęcia egzystencji. Ona rośnie w sposób dynamiczny, tak należałoby to określić. W tym roku jest to kwota 2 tysięcy 800 zł brutto, w przyszłym będzie już wyższa, co wiemy z informacji przedstawianych przez rząd. Spójrzmy z kolei na inne punkty odniesienia, takie jak minimum egzystencji na 1 osobę, które w 2020 r. wynosi 641 zł 74 gr. Możemy też przyjąć trochę inny punkt odniesienia, czyli minimum socjalne, tj. 1 tysiąc 265 zł 94 gr. I tak jest to znacznie mniej, niż wynosi wynagrodzenie minimalne, czy to w kwocie brutto – 2 tysiące 800 zł, czy to w kwocie netto.

Zatem nasze stanowisko jest takie, że oczywiście należy w pewnym stopniu chronić wynagrodzenie, aczkolwiek wynagrodzenie to powinno być chronione w takim stopniu, w jakim zostało to pierwotnie pomyślane, tzn. w celu ochrony egzystencji. W obecnej chwili nie chroni się egzystencji, bo ochrona ta dotyczy poziomu

znacznie przewyższającego minimum egzystencji. Płaca minimalna już jakiś czas temu oderwała się od minimum egzystencji i dynamicznie się zwiększa, stąd też obecna sytuacja prowadzi do zaburzenia relacji pomiędzy słuszną ochroną pewnych praw dłużnika a ochroną praw wierzyciela.

Nasza propozycja jest taka, aby w zakresie, w jakim petycja wskazuje na konieczność zmian w obszarze, o którym mówię... No, faktycznie potrzebujemy tych zmian, potrzebujemy nowego mechanizmu, który oddawałby realia gospodarcze i przywracał balans, równowagę między prawami dłużnika i wierzyciela, która w obecnej sytuacji – właśnie ze względu na taką konstrukcję przepisów, odbiegającą już od realiów gospodarczych – jest niestety zaburzona na niekorzyść wierzyciela. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Ja również panu dziękuję.

Czy pan legislator chciałby zabrać głos? Proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MIROSŁAW RESZCZYŃSKI

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Oczywiście chcemy zabrać głos. Na początku chcemy podnieść, że wydaje nam się, iż podstawowym, zasadniczym postulatem petycji jest to, ażeby dążyć do uchwalenia jednego aktu prawnego rangi ustawowej, którego przedmiotem byłaby kompleksowa i spójna regulacja ograniczeń i wyłączeń spod egzekucji – zarówno sądowej, jak i administracyjnej – które w chwili obecnej umiejscowione są w kodeksie postępowania cywilnego oraz w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. I to jest podstawowy postulat tej petycji. Jeśli chodzi o te kwestie, o których była mowa, to autor petycji wskazuje, że to są postulaty de lege ferenda, które mogłyby zostać podjęte w trakcie pracy nad tym projektem.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że minister sprawiedliwości w swojej opinii negatywnie odnosi się do propozycji, aby w jednym akcie prawnym łączyć kwestie dotyczące wyłączeń i ograniczeń spod egzekucji w różnych porządkach, w porządku administracyjnym i porządku prywatnoprawnym. Generalnie Biuro Legislacyjne w całości zgadza się ze stanowiskiem ministra sprawiedliwości.

Jeśli zaś chodzi o szeroko dyskutowane tutaj kwestie dotyczące kwotowego określenia kwoty wolnej od egzekucji, to pragnę zwrócić uwagę, że są tu 2 aspekty. Czym innym jest metoda – obecnie odnosi się ona do minimalnego wynagrodzenia za pracę – a czym innym jest skutek, który wyniknie z przyjęcia danej, jednej bądź drugiej, metody. Wydaje mi się, że skutkiem prac będzie zmiana kwoty wolnej od egzekucji – albo zwiększenie tej kwoty albo zmniejszenie tej kwoty. Argumenty przedstawiciela organizacji „Lewiatan” my rozumiemy, ale nasza konkluzja jest taka, że rozstrzygnięcia legislacyjne powinny być na dużo dalszym etapie prac. Na początku jednak, Wysoka Komisjo, należałoby rozstrzygnąć, czy obecnie kwota wolna od egzekucji, czyli minimalne wynagrodzenie za pracę, jest wystarczająca, czy spełnia swoją rolę, czy nie. Tak jak mówię, wydaje nam się, że ewentualne prace i rozstrzygnięcia legislacyjne powinny zostać poprzedzone szeroką analizą tego problemu. A podstawowym postulatem petycji jest ujęcie w jeden akt prawny wyłączeń i ograniczeń dwóch porządków prawnych.

Odnosząc się jeszcze raz do kwestii pism i opinii, które są dołączone do tej petycji, wydaje mi się, że minister rolnictwa zawarł zupełnie inną konkluzję niż została przedstawiona. Minister rolnictwa zwrócił jedynie uwagę, że zasadne byłoby ujednoczenie kwestii wyłączeń i ograniczeń egzekucji administracyjnej bądź cywilnoprawnej jedynie w zakresie wyłączeń dotyczących egzekucji w odniesieniu do rolników, którzy prowadzą gospodarstwo. Bo w tej chwili w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji mamy pewne archaizmy odnoszące się do jednego kieratu, jednej kosiarki. Minister rolnictwa proponuje, że ewentualnie można by to było ujednoczyć, przyjmując takie rozwiązania, jakie są obecnie w rozporządzeniu, które zostało wydane na podstawie art. 830 kodeksu postępowania cywilnego. Jednakże pragnę zwrócić uwagę, że Senat podjął już pewne rozstrzygnięcia.

Te kwestie wyłączeń i ograniczeń, co do zasady, ujęte są w druku nr 222, w którym jest mowa, że one nie powinny być w akcie podustawowym i jest propozycja, aby włączyć to do kodeksu postępowania cywilnego. Minister rolnictwa zwrócił uwagę jedynie na to, że jest za ujednoczeniem w tym zakresie, ażeby te kwestie dotyczące wyłączeń i ograniczeń, które są w tej chwili w rozporządzeniu wykonawczym do kodeksu postępowania cywilnego, wprowadzić do ustawy o egzekucji administracyjnej.

Jednakże pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, że ministrem właściwym, dominującym, w zakresie kwestii aktów prawnych dotyczących egzekucji administracyjnej jest minister finansów. Wydaje mi się, że przed ewentualną zmianą, jeśli taka byłaby wola komisji, jeśli chodzi o wprowadzenie zmian do ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, należałoby wystąpić do tego ministra jako ministra właściwego i odpowiedzialnego za skuteczność egzekucji administracyjnej w kraju. Dziękuję bardzo.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję panu.
Pan senator Pocięj.
Proszę.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Ja myślę, że tu wyrażę stanowisko większości, żebyśmy, jeśli chodzi o te ostatnie 2 zdania pana mecenasa, w tym kierunku poszli i zwrócili się do ministerstwa właśnie z takim pytaniem.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję.
Czy są inne wnioski? Nie ma.
Nad tym wnioskiem nie musimy głosować.
Ja również przyłączam się do tego stanowiska. Chodzi o zmiany jednak bardzo gruntowne w procedurze egzekucyjnej, która jest stosowana w nieprzeliczonej ilości przypadków, w każdym

razie w ogromnej liczbie przypadków. I tym, co może rzeczywiście je ujednoczyć, jest chyba zakres wyłączeń, bo to jest stosunkowo krótka lista, ale co do reszty postępowania to będzie już oczywiście niezwykle złożona sprawa.

Wobec tego zapisujemy, że komisja postanowiła zwrócić się o opinię w sprawie tej petycji do Ministerstwa Finansów, żeby potem zdecydować o dalszym prowadzeniu sprawy.

Jeżeli taka konkluzja wszystkim odpowiada, przechodzimy do petycji zawartej w punkcie piątym.

Jest to petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 38 Konstytucji Rzeczypospolitej, celem zapewnienia każdemu człowiekowi prawnej ochrony życia na wszystkich jego etapach od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

(*Senator Aleksander Pocięj: Czy mogę, Panie Przewodniczący?*)

Proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Przepraszam, Panie Przewodniczący.

Wydaje mi się... Ja wiem, że ta petycja spełnia warunki formalne, żeby być petycją, ale my również wiemy, że my nie jesteśmy w stanie zmieniać konstytucji. Tak więc ja bym zaproponował, żebyśmy bez wysłuchania tej argumentacji, którą zresztą każdy z nas ma na piśmie... Ja bym postawił wniosek, żeby bez debaty nad tą petycją... Stawiam wniosek o nieprowadzenie prac nad tą petycją.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Zdalnie nikt się nie włącza?

(*Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Nie.*)

Ja pozwolę sobie tylko spytać kolegów senatorów: czy to jednak nie jest tak, że po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego sprawa jest w gestii zainteresowania Sejmu, który ma obowiązek dostosować...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest ich sprawa, oczywiście. Ale jest pytanie, czy jest podstawa do dublowania, tym

bardziej że my nie możemy być wnioskodawcami zmiany konstytucji, więc gdybyśmy nawet prace prowadzili...

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Właśnie. Dlatego postawiłem taki wniosek już bez zagłębiania się w meritum. Wcześniej za każdym razem tak decydowaliśmy, stąd moja propozycja.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Pan senator Mamątow.

SENATOR
ROBERT MAMAŁTOW

Ja tylko chciałem dodać, że w poprzednich latach – a jesteśmy tutaj, Panowie, już od ładnych paru lat – występowaliśmy z tym do prezydenta, obojętnie, który był, który mógł taką możliwość wykorzystać lub nie, bo jedynie prezydent taką inicjatywę może wnieść.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Czy pan senator przedkłada taki wniosek co do wysłania do prezydenta?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

W takim razie zakończyliśmy tę sprawę.

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Musimy przegłosować, Panie Profesorze.)

Aha, musi być głosowanie.

Kto jest za przyjęciem wniosku pana senatora Pocięja?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 3 senatorów na sali, jednogłośnie.)

Kto jest przeciw?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Nie ma.)

Kto się wstrzymał?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Nikt nie wstrzymał się od głosu.)

Dziękuję bardzo.

W takim razie...

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Liczymy głosy zdalne.)

...łącznie ze zdalnymi...

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 7 senatorów za, jednogłośnie.)

Czyli stanowisko jest jasne: nie prowadzimy dalej prac, bo ta petycja wykracza poza nasze kompetencje.

Przechodzimy do ostatniej sprawy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, jeszcze nie, jeszcze kontynuacja...

(Rozmowy na sali)

Przechodzimy do rozpatrzenia petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy – Kodeks karny w celu wprowadzenia nowego typu czynu zabronionego dotyczącego utrudniania kontaktów rodzica z dziećmi.

To jest nowa petycja.

Poproszę zatem nasze biuro komunikacji o przedstawienie jej zawartości.

GŁÓWNY SPECJALISTA
W DZIALE PETYCJI I KORESPONDENCJI
W BIURZE ANALIZ, DOKUMENTACJI
I KORESPONDENCJI
W KANCELARII SENATU
JOANNA LEŚNIAREK

Joanna Leśniarek, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji.

Jest to petycja indywidualna pana Krzysztofa Stępnia. Autor petycji wnosi o wprowadzenie do kodeksu karnego nowego typu czynu zabronionego, który pozwoliłby na ukaranie osób, które utrudniają kontakt rodziców z dziećmi.

Jak wskazuje autor petycji, sąd nie ma skutecznych narzędzi do przymuszenia rodzica do określonego zachowania, gdyż nie ma przestępstwa utrudniania kontaktu drugiemu rodzicowi, a kary pieniężne nie są skuteczne. W tym miejscu należy przypomnieć, że przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w rozdziale II

regulują stosunki między rodzicami a dziećmi, ich kontakty szczegółowo ukształtowane są w oddziale 3 tego rozdziału: „Jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy”.

Wykonywanie orzeczeń dotyczących kontaktu z dziećmi reguluje kodeks postępowania cywilnego. Postawą wszczęcia postępowania wykonawczego jest orzeczenie sądu lub ugoda zawarta przed sądem, których wykonywalność została stwierdzona przez sąd, albo ugoda zawarta przed mediatorem po jej zatwierdzeniu przez sąd. K.p.c. w art. 598¹⁵ stanowi, że jeżeli osoba, przed którą pieczę dziecko pozostaje, lub osoba uprawniona do kontaktu z dzieckiem, albo osoba, której tego kontaktu zakazano, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku. Jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagrozi nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej nie wypełnia swego obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje jej zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń. Sąd może w wyjątkowych wypadkach zmienić wysokość sumy pieniężnej ze względu na zmianę okoliczności.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji 4 lutego 2020 r. złożyła do marszałka Senatu wniosek o podjęcie postępowania w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny. Jest to druk nr 63. Projekt ustawy realizuje część postulatów ujętych w petycji wielokrotnej „Stop alienacji rodzicielskiej”, której celem było wskazanie orzekania opieki naprzemiennej jako priorytetowego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, doprecyzowanie wykonywania kontaktu z małoletnim oraz egzekwowanie orzeczeń sądowych w tym

zakresie. W projekcie ustawy przedłożono m.in. wniosek o zmianę kodeksu karnego poprzez dopisanie nowego art. 207a §1–3 stanowiącego, że: „Kto utrudnia lub uniemożliwia wykonanie kontaktów lub sprawowanie opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, wynikających z orzeczenia albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jeżeli w następstwie czynu określonego w §1 pokrzywdzony doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w §1 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat”.

Projekt ustawy 6 lutego 2020 r. został skierowany do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w celu przygotowania sprawozdania. Przedłużono termin na przygotowanie sprawozdania. Do projektu ustawy swoje opinie złożyło wiele organizacji i instytucji, m.in.: Ministerstwo Sprawiedliwości, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, rzecznik praw dziecka czy pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Na przykład Ministerstwo Sprawiedliwości wskazuje, że w zakresie penalizacji naruszenia praw rodzicielskich należy na wstępie zauważyć, że prawo karne stanowi o sankcji za naruszenie prawa, a nie służy kształtowaniu prawidłowych relacji rodzinnych. Z literalnego brzmienia projektowanego przepisu można by zatem wnioskować, że będzie zachodziła konieczność każdorazowego wszczęcia postępowania karnego po każdym z incydentalnych ograniczeń kontaktów, które zostały oznaczone przez sąd cyklicznie. Co więcej, przepis mógłby działać przeciw osobom sprawującym pieczę nad dzieckiem, natomiast czyniłby bezkarnym osoby, które są uprawnione do kontaktów, lecz wbrew obowiązkowi ich nie realizują. Obowiązująca konstrukcja prawna przewidziana w przepisach k.p.c. uwzględnia sprzeczne z orzeczeniem albo ugodą zachowania obu stron. Wkładanie rodziców dziecka w kolejne postępowanie karne nie sposób uznać za zgodne z jego dobrem. W sposób oczywisty właściwym relacjom dziecka z rodzicami nie sprzyja izolacja karna. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję pani.
Czy pan senator obecny na sali i senatorowie zdalni chcieliby zabrać głos?
Proszę bardzo.

SENATOR
ROBERT MAMAŃTOW

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Oczywiście składam wniosek o niepodejmowanie prac nad tą petycją, bo, tak jak już tutaj pani mecenas przedstawiła, my już podobną petycję w ubiegłym roku przepracowaliśmy i podjęliśmy w tej sprawie decyzję. Ja myślę, że to jest dalszy ciąg tej sprawy, dlatego nie podejmowałbym prac nad tą petycją.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Czy ktoś z osób zdalnych chce zabrać głos?
(Pan Przemysław Koziński: Ja bym poprosił.)
Przemysław Koziński.
Proszę bardzo zwięźle.

PAN
PRZEMYSŁAW KOZIŃSKI

Jasne.
Nie wiem, czy jest pan senator Pocij, który jest opiekunem projektu zawartego w druku nr 63. Nie widzę go, chyba już nie ma go na sali. Tak więc ze wszystkich tutaj obecnych na sali, z obecnego gremium – powiem nieskromnie – chyba najbardziej jestem zorientowany w sprawie tego druku nr 63, jeśli chodzi o to, co się z nim dzieje obecnie. No, nie dzieje się kompletnie nic. Ta informacja, która została przygotowana przez Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji z 9 marca 2021 r., czyli sprzed pół roku, trochę się zdezaktualizowała, bo od tamtego czasu trochę się wydarzyło. Znamienne jest również, iż w dokumencie przygotowanym przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu wymienione są tylko te opinie, które niezbyt przychylnie do tych

rozwiązań się odnosiły, czyli: opinia Ministerstwa Sprawiedliwości, opinia rzecznika praw dziecka oraz opinia ówczesnego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Chciałbym zauważyć, iż podczas sprawozdania z działalności za 2020 r. w czerwcu tego roku rzecznik praw dziecka na mównicy sejmowej zobowiązał się do wznowienia prac, ponieważ te prace z różnych powodów – może nie będę mówił teraz z jakich powodów – od pewnego czasu stały w martwym punkcie. Rzecznik praw dziecka zobowiązał się do skontaktowania się z panem przewodniczącym Pocijem, jak również z panem przewodniczącym Kwiatkowskim, i do wznowienia prac nad drukiem nr 63.

Chciałem również zwrócić uwagę szanownego pana przewodniczącego, iż od czasu wydania opinii rzecznika praw dziecka w czerwcu 2020 r. – bodajże ok. czerwca 2020 r. opinia była wydawana – rzecznik praw dziecka jednak radykalnie zmienił swoje stanowisko i swoje zdanie w tej kwestii. Jeszcze w czerwcu 2020 r. twierdził, że opieka naprzemienna może nie byłaby zbyt dobra dla dzieci, ale już 25 kwietnia, w czasie wystąpienia z okazji Dnia Świadomości Alienacji Rodzicielskiej, swoje stanowisko zrewizował o sto osiemdziesiąt stopni i uznał, że jednak opieka naprzemienna w przypadku rozstania rodziców zapewnia, gwarantuje dzieciom najlepsze możliwości rozwoju, jeżeli oczywiście żadne z rodziców nie wykazuje cech patologii. Oprócz tego rzecznik praw dziecka – mówimy o tym roku, o wystąpieniu rzecznika praw dziecka z 25 kwietnia 2021 r., które można łatwo znaleźć i przeczytać – przyznał, iż faktycznie izolowanie dziecka od drugiego rodzica, a przez to niszczenie jego psychiki i niszczenie więzi z drugim rodzicem, zasługuje na to, aby być karane. I to stwierdził rzecznik praw dziecka.

Nie usłyszałem dokładnie, kiedy na początku pani legislator przytaczała którąś z opinii, i nie wiem, czyja to była opinia, ale to była opinia, że tak powiem, wybiórcza, na potrzeby tego, aby ten projekt blokować. Ale są opinie bardzo kompleksowe, m.in. jest bardzo korzystna i w całości popierająca ten projekt opinia Komitetu Ochrony Praw Dziecka, która w całości popiera rozwiązanie, które są zawarte w tym projekcie. No, a kogo słuchać jak nie osób, które pracują na co dzień z takimi sprawami, czyli osób z Komitetu Ochrony Praw Dziecka? Oprócz tego pozytywne rozwiązanie, potwierdzające, iż należy

wprowadzić karanie za niszczenie psychiki dzieci i celowe, umyślne izolowanie dziecka od drugiego rodzica w celu uzyskania korzyści procesowych... Taką pozytywną opinię wydali kolejni praktycy, mianowicie Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”, którzy również na co dzień z takimi sytuacjami i z takimi sprawami się stykają. Oprócz tego pozytywną opinię na temat tego projektu wydało Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych, które również uznało, że rozwiązania zaproponowane w tym projekcie są godne uwagi i są, być może po pewnych modyfikacjach, godne wprowadzenia.

Ja zwracam uwagę szanownego pana przewodniczącego, iż mamy obecnie wrzesień 2021 r., czyli półmetek kadencji Senatu. Ta petycja, ten druk, ta ustawa... Ten projekt zawarty w druku nr 63 to jest jeden z początkowych projektów i z jakichś powodów z tą ustawą nic nie jest robione. Czytamy tutaj dokument, że rzekomo... Kolejni obywatele zgłaszają się z petycjami, aby coś z tą sytuacją zrobić. Jeśli chodzi o sprawy o tzw. wykonywanie kontaktów, czyli o ukaranie sumą pieniężną, to w ogóle to nie działa, ta instytucja w ogóle nie działa. I wszyscy o tym wiedzą, łącznie z Ministerstwem Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości próbuje uprawiać tutaj jakąś magię i czarować nas, że mamy możliwość korzystania z takich instytucji jak zapłata sumy pieniężnej. Ale umówmy się, jeżeli rodzic jest skoncentrowany na tym, aby wykluczyć drugiego rodzica z życia dziecka, to nie powstrzymają go przed tym żadne sumy pieniężne. I jedynym rozwiązaniem jest wkroczenie w tej kwestii penalizacji. I nie musi być tak, jak tutaj było przytoczone w sposób, powiedzmy, oględnie, wybiórczy, że każde uniemożliwienie kontaktu musiałoby uruchamiać ścieżkę prawnokarną. Jest to nieprawda. Można np. wprowadzić takie rozwiązanie, iż jednorazowe niezastosowanie się do postanowienia sądu – mówimy o jednorazowym czy raz na jakiś czas – byłoby po prostu wykroczeniem. I w przypadku interwencji Policji... Rodzic, któremu uniemożliwiony jest kontakt zgodnie z orzeczeniem sądu, ma prawo wezwać Policję. Policja sporządza z tego notatkę i składa wnioski o ukaranie do sądu. I wówczas rodzic, który złamał prawo, przed sądem wykazuje, że nie było w tym jego winy. Ale obecnie nie ma żadnych rozwiązań, które by umożliwiły podjęcie działań rodzicom, którzy są wykluczani w sposób umyślny z życia własnych dzieci. Nie

ma żadnych rozwiązań prawnych, które by to skutecznie rozwiązywały. To w tej chwili już jest w ogóle plaga.

Ja tylko przytoczę słowa – mam tutaj przed sobą wywiad z prezes Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych, panią sędzią Hildebrand-Mrowiec sprzed 2 dni, z 6 września – pani sędzi, pani prezes Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych w Polsce: „Nawet najlepsze orzeczenie o kontaktach nie rozwiąże konfliktu, jeżeli rodzic nie będzie chciał go wykonywać. A w razie problemów upłynie kolejne kilka miesięcy, kiedy dziecko nie będzie się widywało z któryś rodziców”. W domyśle chodzi o to, że będzie wypierane z pamięci dziecka. Oczywiście pani prezes, pani sędzią próbuje relatywizować tę przemoc, bo to jest przemoc, to jest bardzo perfidna, wyrachowana przemoc...

(Zastępca Przewodniczącego Michał Seweryński: Przepraszam. Proszę zmierzać do konkluzji.)
Dobrze.

Konkluzja jest taka... Oprócz tego tutaj padło, że komisja rodziny była zobowiązana do sporządzenia z tego sprawozdania. To sprawozdanie do chwili obecnej... Minęły prawie 2 lata. To sprawozdanie miało być gotowe do 30 czerwca 2020 r. Mamy 9 września 2021 r. i to sprawozdanie nie jest gotowe. Konkluzja moja jest taka, aby tutaj szanowna komisja, jako Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, uruchomiła mechanizmy prowadzące do tego, aby zobligować senacką komisję rodziny i polityki społecznej do tego, aby ze sporządzenia tego sprawozdania jednak się wywiązała i żeby to sprawozdanie jednak powstało. Konkluzja jest taka... Trochę to będzie brzmiało kuriozalnie, że oficjalnie jedna komisja senacka będzie występować do drugiej komisji, ale być może tak trzeba, trzeba zwrócić się z oficjalnym zapytaniem, co z tą ustawą się dzieje, dlaczego ta ustawa jest blokowana i nic się w tym temacie nie dzieje, w tak ważnym temacie, w sprawie rozwiązań, na które czekają tysiące polskich obywateli.

I to ze statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że to jest ogromny problem. Spraw o wykonywanie kontaktów jest, o ile dobrze pamiętam, rocznie ok. 50 tysięcy, z czego kwotę pieniężną udaje się uzyskać ok. 10% rodziców. Czyli skuteczna egzekucja pieniężna oscyluje na granicy 10%, a w tym czasie pozostali rodzice są eliminowani z życia własnych dzieci. Tak naprawdę to dzieci tracą drugiego rodzica i stają

się pól sierotami, co się odbija na stanie psychiatrii dziecięcej. Głośno się o tym nie mówi, ale to właśnie przemoc w postaci alienacji rodzicielskiej, nastawianie dziecka przeciwko drugiemu rodzicowi powoduje ogromne zaburzenia psychiczne wśród dzieci.

Konkluzja jest taka, aby szanowna komisja dowiedziała się, co z tą... Bo ta petycja wyszła od szanownej komisji i z tą ustawą, z tym projektem nic się nie dzieje. Moja konkluzja jest taka – i postulat do szanownej komisji – aby szanowna komisja podjęła kroki w celu ustalenia i wyjaśnienia, co dzieje się z tą ustawą, dlaczego z tą ustawą się nic nie dzieje.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Dziękuję panu.

Czy pan senator chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy zdalnie ktoś chce zabrać głos?

Może dobrze byłoby przypomnieć – upewniałem się właśnie u pani sekretarz – że w tej chwili ta sprawa jest także w Komisji Ustawodawczej i w komisji do spraw rodziny. My ten materiał przekazaliśmy dużo wcześniej i teraz inicjatywa należy do tamtych obu komisji.

Dlatego poddaję pod głosowanie wnioski pana senatora Mamątowa, żeby nasza komisja już się tą sprawą nie zajmowała, ponieważ ona jest w toku prac senackich w innych komisjach.

Dobrze to sformułowałem, Panie Senatorze? Tak.

Jeżeli tak, to w takim razie pytam: kto jest za poparciem wniosku pana senatora Mamątowa?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 2 senatorów na sali, jednogłośnie.)

A zdalnie?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 5 głosów za, nikt nie był przeciw i 1 senator się wstrzymał.)

Dziękuję bardzo.

W takim razie stwierdzam, że komisja podjęła postanowienie, podjęła decyzję, że nie będzie się dalej zajmować tą sprawą, sprawą petycji, którą mieliśmy nadesłaną, ponieważ identyczna sprawa jest w toku rozpatrywania przez 2 inne

komisje senackie i nie ma potrzeby, żeby to było w 3 różnych miejscach procedowane.

Pozostaje ostatnia sprawa: rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej wyrażenia zgody na ratyfikację przez Polskę Protokołu fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych przyjętego 10 grudnia 2008 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, przewidującego możliwość przedkładania Komitetowi Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych indywidualnych i międzypaństwowych skarg na niewykonywanie przez państwa postanowień Paktu.

Czy mogę prosić biuro komunikacji o krótkie przedstawienie opinii w tej sprawie?

**GŁÓWNY SPECJALISTA
W DZIALE PETYCJI I KORESPONDENCJI
W BIURZE ANALIZ, DOKUMENTACJI
I KORESPONDENCJI
W KANCELARII SENATU
MARZENA KRYSIAK**

Dzień dobry. Marzena Krysiak, Dział Petycji i Korespondencji.

Jest to petycja indywidualna. Została wniesiona przez osobę fizyczną. Autor petycji proponuje, aby Polska ratyfikowała Protokół fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych przyjętego 10 grudnia 2008 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. W protokole tym przewiduje się możliwość składania skarg indywidualnych lub międzypaństwowych do Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych ONZ na niewykonywanie przez państwo postanowień paktu. W opinii wnoszącego petycję Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych nie jest efektywnym aktem prawnym, bowiem wywiązywanie się przez Polskę z jego postanowień nie podlega żadnej kontroli międzynarodowej, a jedynym organem, który może nadzorować jego przestrzeganie, jest Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych ONZ, którego uprawnienia określono właśnie w protokole fakultatywnym do paktu.

Przypomnę, że Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych zobowiązuje do niedyskryminowania przy gwarantowaniu wymienionych w nim praw ze

względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy polityczne lub inne pochodzenie, sytuację majątkową, urodzenie czy jakiegokolwiek okoliczności, a także do zagwarantowania równych praw kobiet i mężczyzn w korzystaniu z praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Zobowiązania, które wynikają dla państw z paktu, są zobowiązaniami do podjęcia starań w kierunku ich możliwie pełnej realizacji, a stopień realizacji może być zmienny i zależy od poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego, a także tradycji konstytucyjnej i polityki danego państwa. Z mocy samego paktu nie wynikają dla państw obowiązki przyjęcia konkretnych, szczegółowych rozwiązań, o nich decydują same państwa w ramach wytycznych danych w pakcie. Kontrola wykonywania tego paktu może być sprawowana w ramach procedury skargowej, która to jest właśnie określona w protokole fakultatywnym.

Trzeba przypomnieć, że w 2013 r. pani poseł Nowicka wystosowała taką interpelację z zapytaniem do rządu o stanowisko rządu w sprawie ratyfikacji właśnie tego protokołu fakultatywnego do paktu. Rząd odpowiedział, że Polska nie planuje przystąpienia do protokołu, ponieważ ma zastrzeżenia do zawartego w nim mechanizmu międzynarodowej weryfikacji przestrzegania praw społecznych, a ponowne rozważenie takiej możliwości może mieć miejsce dopiero, gdy znana będzie praktyka jego stosowania, a zwłaszcza kierunki interpretacji paktu przez komitet. W opinii resortu zatem w dłuższej perspektywie komitet międzynarodowy, organ ekspercki, który nie ponosi odpowiedzialności przed organami konstytucyjnymi danego państwa ani przed opinią publiczną, uzyskałby istotny wpływ na ustalanie priorytetów krajowej polityki społecznej wraz z wszelkimi daleko idącymi konsekwencjami politycznymi, społecznymi, finansowymi i gospodarczymi. Nie jest natomiast dopuszczalne zakładanie, że państwo nie będzie realizować nieodpowiadających mu decyzji komitetu, oznaczałoby to złamanie zasady *pacta sunt servanda*. W opinii resortu, poza kwestią dochodzenia realizacji praw przewidzianych w konwencji, Polska ma zasadnicze zastrzeżenia do efektywności i skutków procedury skargowej, albowiem większość problemów naruszenia praw społecznych ma charakter strukturalny i jest głównie skutkiem braku wystarczających środków finansowych. Zatem decyzja

w sprawach indywidualnych nie doprowadzi do rozwiązania problemu, będzie on istniał, dopóki państwo nie będzie dysponować większymi środkami finansowymi bądź nie zmieni priorytetów polityki krajowej.

Ministerstwo podnosi, że również wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2000 r., który to wyrok stanowi przykład badania możliwości bezpośredniego zastosowania w sprawie indywidualnej postanowień Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, potwierdza przedstawiane stanowisko rządu w sprawie możliwości dochodzenia przed sądem przez osobę indywidualną wykonania postanowień paktu, a w konsekwencji także możliwości zastosowania procedury skargowej przewidzianej w protokole fakultatywnym. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję.

No cóż, właściwie w tej chwili powinniśmy odbyć dyskusję.

Czy pan senator chce zabrać głos?

Proszę.

SENATOR
ROBERT MAMAŃTOW

Ja się zastanawiam, dlaczego przez tyle lat różne rządy nie podjęły tego tematu i tego nie ratyfikowały. Widocznie chodzi o to, co pani powiedziała w przedstawionej opinii, że rząd nie ma pewności, że będzie to służyło naszemu państwu, dlatego nie było to ratyfikowane. Jestem za tym, żebyśmy nie podejmowali prac nad tą petycją.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja się przyłączam do tego wniosku.

Chciałbym jako dodatkowe uzasadnienie powiedzieć, że sfera środków i działań, jakie mogą być podjęte w tej sprawie, nie leży w gestii parlamentu, bo to jest kwestia działań rządowych. Tym bardziej komisja senacka nie jest powołana

do tego, żeby proponować jakieś rozwiązania. Bo tu jest kwestia, jeżeli dobrze zrozumiałem, niewykonywania postanowień paktu w tych sprawach, kontroli, jeśli chodzi o te sprawy dotyczące skarg. Czyli akt prawny już jest i nierepektowanie jego treści to jest coś, co zachodzi poza parlamentem i co należy ewentualnie do kompetencji rządu. Dlatego w pełni przychyliłam się do wniosku pana senatora Mamątowa.

Jeżeli nie ma innych zgłoszeń – myślę o osobach uczestniczących zdalnie – to poddam wniosek pana senatora Mamątowa pod głosowanie, żebyśmy nie zajmowali się dalej tą petycją.

Kto jest za?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 2 senatorów na sali, jednogłośnie.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

A zdalnie?

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: 4 senatorów za, nikt nie był przeciw i 1 senator się wstrzymał.)

Stwierdzam, że komisja przyjęła wniosek pana senatora Mamątowa i nie będzie dalej prowadzić postępowania w sprawie tej petycji przede wszystkim ze względu na brak kompetencji do podjęcia działań, o które wnosi się w petycji.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję wszystkim osobom uczestniczącym w posiedzeniu stacjonarnie i zdalnie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy